

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank. 15.— Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece A. MUSSILA na Żółkiewskiem. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Kopernika 1. 21 w parterze. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszałek. Hernal, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolff'a.

Treść: Kilka słów o domniemywanej syntezie chininy. — O sposobach wykrycia i odczynach gliceryny przez F. Donath'a i J. Mayrhofer'a w Loeben spolszczył M. D. W. Sposoby badania wosku zestawil A. Bukowski.— Kronika chemiczno farmaceutyczna I — V przez A. B. i M. D. W. — Przepis na osobliwkę: „Tamar-Indien“ przez H. Hager'a. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Protokół z 10. posiedzenia Wydz. galic. towarz. aptek. Z wydziału galic. towarz. aptekar. — Wiadomości bieżące. — Składka na pomnik A. Mickiewicza. — Od Redakcyi. — Ogłoszenia.

Kilka słów o domniemywanej syntezie chininy.

Przed kilku miesiącami zelektryzowała cały świat chemiczny wiadomość: „chemik Maumené doniósł paryskiej Akademii umiejętności, iż udało mu się na drodze syntetycznej, a to z odkrytego i opisanego przez niego połączenia NH_2 , otrzymać chininę. Równocześnie nadesłał do depozytu Akademii opieczętowany pakicik tej sztucznej chininy, prosząc o krótki termin, w którym przedsięwzięcie doświadczenia terapeutyczne by i pod tym względem wykazać identyczność swej chininy z chininą otrzymywaną z kór chinowych“.

Z różnych przyczyn rzecz ta zaczyna być podejrzaną. Najprzód zdaje nam się niepotrzeba więcej jak dwa miesiące czasu na to, by terapeutyczną identyczność chininy sztucznej z naturalnym alkaloidem sprawdzić. Powtóre z poprzednich publikacyi Maumené'go wcale nie wynika, iżby jego specjalnością były badania nad alkaloidami lub w ogólności nad ogólną organiczną syntezą, chociaż nikt temu nie zechce przeczyć, że każdy z nas przypadkowo o jakieś odkrycie potknąć się może. Nareszcie ostatnimi czasy doniósł

Combes Akademii, że według jego badań połączenie NH_2 wcale nie istnieje. W oryginalnej swej pracy (Ob. Compt. rend. z 27. lutego 1882) powiada Maumené, że nowe to połączenie NH_2 powstaje podczas reakcyi nadmanganianu potasowego na szczawian amonowy. Combes zaś twierdzi, że jakkolwiek teoretycznie powstawanie połączenia NH_2 a raczej $\text{N}_2 \text{H}_4$ (tj. hydracyny) nie jest niemożliwem, bo etylo- i fenolo-pochodne hydracyny są już nawet znane, to przecież powtarzając jak najdokładniej doświadczenia Maumené'go nic więcej nie otrzymał jak amonijak i bezwodnik kwasu węglowego.

W odpowiedzi Combes'owi Maumené dowodzi istnienie połączenia NH_2 . Jeśli jednak mimo to połączenie NH_2 na którem Maumené syntezę swej sztucznej chininy opiera, jest złudzeniem, to próbka deponowanej sztucznej jego chininy będzie zupełnie czémś innem, najprawdopodobniej jakąś solą amonijkalną.

(B. P. Z. z New-Remed.).

0 sposobach wykrycia i odczynach gliceryny

przez Ed. Donath'a i J. Mayrhofer'a w Loeben.

Spolszczył M. D. W.

Jak wiadomo bywa gliceryna tak w technice jak i w lecznictwie bardzo często używaną, a zastosowanie jej zwiększa się prawie z dniem każdym. To też bardzo często pożądanem bywa chociażby tylko jakościowe jej wykazanie w najróżnorodniejszych mieszaninach. Z tego powodu poddaliśmy dotychczas znane, mniej lub więcej użyteczne sposoby jej wykrycia porównawczym badaniom i podajemy takowe wraz z niektórymi przez nas zauważaniami jej własnościami w następującem sprawozdaniu, podając w końcu sposób w jaki najlepiej zdaniem naszym obecność gliceryny wykazać można.

Gliceryna posiada, nawet w tym wypadku, gdy zupełnie obojętnie odczynia, charakter bardzo słabego kwasu, co zresztą u ciał zawierających w składzie swym kilku grup wodorotlenowych *)

*) Jak wiadomo wydziela alkalicznie odczyniający, zwykły fosforan dwusodowy przy zmieszaniu z chlorkiem litowym, wolny kwas chlorowodorowy, co Mały

wcale nierzadko się zdarza. Rozpuszcza ona jak wiadomo nietylko wiele tlenków metalicznych, jak wapno, barytę itd., ale jest w stanie łączyć się z niektórymi w pewnym niezmiennym stosunku np. z tlenkiem ołowiowym (Morawski). Gliceryna również jest w stanie przeszkodzić wydzielaniu się soli bizmutowych z bardzo wodą rozcieńczonych rozczyńców, a sole antymonowe w obecności gliceryny w rozczyńcu wcale nie zostają strącane.

Najlepiej jednak skonstatować można charakter gliceryny jako kwasu postępując według wskazówek Hager'a *). Jak wiadomo rozczyń boranu sodowego (boraksu) odczynia alkalicznie i zmienia barwę czerwonego wymoczu błękitnika na niebieską, gliceryna zaś odczynia obojętnie.

Mieszając jednak rozczyń gliceryny zabarwiony niebieskim wymoczem błękitnika z tak samo zabarwionym rozczyńcem boranu sodowego, to mieszanina taka natychmiast przybiera barwę czerwoną. Za pomocą koraliny na czerwono zabarwiony rozczyń boranu sodowego zmienia swą barwę za dodaniem gliceryny i staje się żółtym. Dzieć się to może wyłącznie tylko z tego powodu, iż gliceryna wypycha, że tak powiemy z pierwotnego połączenia kwas borowy, sama jego miejsce zajmując. Na uwagę zasługują przez nas zauważane zmiany, jakiem podlegają przy ogrzewaniu powyżej opisane płyny. Ogrzewając wymocz błękitnika zawierający czerwono zabarwioną mieszaninę rozczyńców boranu sodowego i gliceryny to takowa przybiera (przy gotowaniu) barwę niebieską; taka sama zaś lecz przez koralinę żółto zabarwiona mieszanina staje się czerwoną. To zjawisko da się znowu tém wytłómaczyć, iż w zwykłej ciepłocie przez glicerynę z swego połączenia wydzielony kwas borowy w ciepłocie wrzenia jest w stanie napowrót wyprzeć glicerynę i utworzyć alkalicznie odczyniający boran sodowy.

Z wrzącego amonijakalnego rozczyńcu azotanu srebrowego chemiczna czysta gliceryna nie jest w stanie wydzielić metalicznego srebra, żądanie niemieckiego lekospisu **) więc, który tej własności od gliceryny pożąda, jakkolwiek z kilku stron krytykowane, jest zupełnie usprawiedliwioném. Dodawszy atoli do takiego rozczyńcu nieco ługu potasowego lub sodowego, to srebro natychmiast zostaje wydzieloném. Z rozczyńcu chlorku platyny sporządzonego z nad-

łómaczy działaniem kwasoty nienasyconej jeszcze grupy wodorotlenowej. (Hydroxyl).

*) Dr. H. Hager. Pharmaceutische Centrhlle. 1881 str. 8.

**) Fehling'a. Neues Handwoerterbuch der Chemie. Artykuł: Gliceryna.

niarem żrącego ługu sodowego wydziela gliceryna za ogrzaniem platynę w postaci delikatnego czarnego proszku. Próbowaliśmy czyby tych dwóch odczynów gliceryny nie można do jej wykrycia w wodnych roztworach użyć, w podobny sposób jak używanym bywa roztok Fehling'a do wykrycia i oznaczenia cukru, atoli przy pierwszych próbach otrzymaliśmy bardzo zmienne wyniki, tak iż najprawdopodobniej w tych wypadkach ilość wydzielonego metalu w każdym razie od stopnia zgęszczenia roztworu, zwłaszcza zaś od ilości dodanego ługu alkalicznego jest zależną. Jest atoli zawsze jeszcze możebnem, iż zważając na wywierające wpływ okoliczności. tj. oznaczając dokładnie dodatek alkaliów itd., będzie można przy pomocy wspomnianych dwóch odczynników dla wykazania gliceryny podobną cukrowej Fehling'owskiej stworzyć metodę.

Charakterystycznem dla gliceryny jest zachowanie się jej alkalicznych roztworów w obec nadmanganianu potasowego albo innej soli manganowej. Podczas gdy, jak to powszechnie wiadomo nadmanganian potasowy bywa przez prawie wszystkie organiczne ciała nawet i w alkalicznych roztworach odtlenionym, przezco płyn nad wydzielonym wodnikiem nadtlenku manganowego (Mangansuperoxydhydrat?) się znachodzący zupełnie się odbarwia, to przy glicerynie nie ma to wcale miejsca. Dodając do roztworu gliceryny zaprawionego żrącym ługiem potasowym lub sodowym nieco roztworu nadmanganianu potasowego, to barwa fioletowa ostatniego wprawdzie znika, lecz płyn staje się ciemno-granatowo aż do brązno-czerwonym, przyczem nadto wcale nic się nie wydziela. Dodając dalej do alkalicznego roztworu gliceryny kilka kropli roztworu jakiejkolwiek bądź soli manganowej i kłócąc mieszaninę taką mocno, to również występuje zabarwienie granatowo-czerwone. Odczyny te polegają najprawdopodobniej na tworzeniu się połączenia, które albo podobne albo identyczne jest z opisanymi przez Schottlaendera *) manganitami glicerynowymi.

Alkohol, cukier trzcinowy, kwasu cytrynowy i winowy reakcyi tej nie przeszkadzają, nie ma ona atoli miejsca skoro w roztworze znachodzi się cukier gronowy lub młkowy. (Dok. n.).

*) Tamże. Tom II. str. 420.

Sposoby badania wosku.

Wosk żółty, ten tak ważny produkt, podlega w ostatnich czasach wielorakiem zafałszowaniom, tak iż doszło do tego, że to co za takowy sprzedawanem bywa, albo wcale nie zawiera wosku, albo też jest mieszaniną ostatniego z najrozmaitszemi innemi ciałami, a szczególnie z cerezyną.

Wosk biały znajdujący się w handlu pod nawą „Cère blanche parisienne“, w pięknie na oko wyglądających tabliczkach, jest mieszaniną, jak się okazało przy badaniu, tylko nieznacznej ilości wosku z łojem japońskim. Ponieważ więc wosk żółty w handlu znajdujący się, jest powiększej części zafałszowany łojem, cerezyną, parafiną, łojem japońskim, kolofoniją, białą sosnową żywicą i t. p., nie od rzeczy więc będzie wspomnieć o sposobie badania takowego, podług metody podanej przez p. Saidemann'a.

Najpierw oznacza się ciężkość gatunkową, dla tego ażeby skonstatować z jaką w ogóle mieszaniną ma się do czynienia, ponieważ cerezyna, parafina i lój są gatunkowo lżejsze od wosku, lój zaś japoński, stearyna i żywice gatunkowo cięższe.

W tym celu postępuje się w następujący sposób: bierze się dwa cylindry i nalewa się w nie alkoholu cięż. gat. 0.925 i 0.970, później topi się wosk w porcelanowej parownicze i wylewa go się na zmaczaną szklaną płytę w formę plastru, który potem przenosi się do alkoholu cięż. gat. 0.925.

Jeżeli wosk pozostaje na powierzchni, nawet po dodaniu cokolwiek alkoholu, to badany produkt jest zmieszany z lżejszemi ciałami, jeżeli zaś opada na dno, to przenosi go się w drugie naczynie, zawierające alkohol cięż. gat. 0.970. Jeżeli w tym naczyniu, po dodaniu cokolwiek wody, badany produkt pozostaje na dnie, to jest pomieszany z gatunkowo cięższemi ciałami.

W celu wykrycia łoju spala się kawałek wosku na blaszce, lub naciera się takowym nitką i spala ją się, przyczem w obecności łoju wywiązuje się zapach akroleiny.

Cerezynę wykrywamy, jeżeli kawałek wosku wielkości grochu gotować będziemy w alkoholowym roztworze potażu gryzącego (1 cz. KOH i 3 cz. 90% alkoh.), przyczem czysty wosk zmydla się i rozpuszcza, cerezyna zaś w kształcie olejistych kropli pozostaje na powierzchni, które, jeżeli zdejmujemy po odstaniu

i ostygnięciu, można odróżnić od pozostałej masy po jaśniejszym kolorze.

Parafinę wykrywa się, gotując długo badany produkt z roztworem sody (1:6), przyczem воск zmydla się, parafina zaś wydziela się w postaci klarownej olejistej masy, która po ostudzeniu jest klarowniejszą i twardszą aniżeli reszta.

W celu wykrycia łożu japońskiego gotuje się w próbówce kawałek podejrzanego towaru, wielkości grochu powoli kłócąc z 6—8 c. c. nasyconego roztworu boranu sodowego. Po stopieniu studzi się mieszanie w spokojnym miejscu.

Czysty воск zbiera się na powierzchni płynu cokolwiek mętnego, w obecności zaś łożu japońskiego, płyn jest mętny, młeczny.

Stearyna daje podobną reakcję.

Kolofonija, biała sosnowa żywica lub inne żywcowate domieszki, można łatwo wykryć, gniotąc przez długi czas kawałek wosku, w skutek czego tworzy się lepka, brudna masa, przylegająca do palców i posiadająca woń żywiczną. Według owych metod (jak gotowanie z sodą, przyczem żywice mają się wydzielać) przedsięwzięte próby nie udawały mi się.

Sztuczne barwienie wosku za pomocą np. kurkumy, wykrywa się przez gotowanie z boraksem i sodą.

W celu wykrycia takich domieszek jak mąki z grochu, piasku i t. p. ogrzewa się 1 grm. wosku z 10 c. c. chloroformu w skutek czego nadmienione domieszki pozostają rozpuszczonemi *).

A. Bukowski.

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

I. Produkta destylacji kolofonii. Renard w produktach destylacji kolofonii wykrył kwasy masłowy i kozłkowy.

W tym celu obrabiał surowy materiał ługiem sodowym i destylował w temperaturze 250°.

*) O sposobach badania wosku znajdzie szan. czytelnik także artykuł w VI. roczniku str. 156 naszego Czasopisma.

Otrzymany alkoholyczny płyn nasycił kwasem solnym, w skutek czego utworzyła się brunatno-czerwonawa olejista warstwa, którą powtórnie poddał destylacyi.

Produkt przechodzący przy 200°C. oddzielił, reszta przedstawiała żywiczną masę. Do otrzymanego przekropu dodał sporą ilość wody, nasycił go krédą, później przesączył a osad podprasował, a otrzymaną pozostałość rozłożył kwasem solnym, przez co wydzielił się kwas masłowy i kozłkowy, które poddał cząstkowej destylacyi.

Około 2—3% kwasu masłowego przechodzi w temp. 152 do 153°, kwas kozłkowy zaś w temp. 173 — 175°. Ostatni daje normalną reakcyję, szczególnie sól cynkową z 3. drob. wody.

A. B.

II. Żywienie krwią wysuszoną. Na jedném z ostatnich posiedzeń towarzystwa bijologicznego w Paryżu (3. czerwca z. r.). Dr. Regnard dowodził, że krew może być używaną jako doskonały środek odżywczy przy karmieniu niemowląt i dzieci źle odżywianych. Robił on doświadczenia na jagniętach: odłączono od matek troje jagniąt i zaczęto im podawać pokarm roślinny, wszystkie pozdéchaly. Jednocześnie karmiono drugich troje jagniąt w taki sposób, że do pokarmu zwyczajnego, roślinnego, dodawano stopniowo od 10—80 gramów gotowanej i wysuszonej krwi. Tak karmione jagnięta doskonale wzrastały i rozwijały się fizycznie. Dr. Regnard stosował metodę tę w celach odżywiania słabowitych dzieci, mianowicie karmił krwią wysuszoną dziecię 18 miesięcy mające, chore na krzywicę. Wynik był świetny.

III. O środkach odwietrzających, niszczących zarazek karbunkułu. Panowie Arloing, Cornevin i Thomas robili doświadczenia nad środkami niszczącymi jad karbunkułowy w tym praktycznym celu, aby przyjść do odkrycia, które ze środków powszechnie znanych jako odwietrzające najprędzej i najpewniej zniszczą własność zakażania w trupach zwierząt padłych na karbunkuł, w słomie na której leżały, w żłobach itp. Doświadczenia tych panów wykazały, że nie wszystkie środki, których własności odwietrzające nie ulegają żadnej wątpliwości, działają niszcząco na zarazek karbunkułowy. Alkohol, wapno, garbnik, amonijak, siarkan żelaza i chlorek magnowy, żadnego na jad karbunkułowy nie wywierają wpływu, wcale go nie niszczą. Nawet takie środki jak kwas siarkowy i olejek terpentynowy, środki bezwarunkowo niszczące np. *bacillus anthracis* okazały się zupełnie niewywierają-

cymi wpływu na zarazek karbunkulowy. Panowie A. C. i T. przyszedli do wniosku, że środkiem dezynfekcyjnym nie można przypisywać działania jednakowego na wszystkie zarazki, że przeciwnie, pewne zarazki ulegają działaniu tylko tych a nie innych środków, środków swoistych dla każdego zarazka. Środkami swoistymi dla karbunkułu okazały się podług doświadczeń panów A. C. i T. przede wszystkim sublimat gryzący, który w 5000-nej części jeszcze działa skutecznie, następnie azotan srebra, kwas salicylowy i kwas karbolowy (1:50).

IV. O terapeutycznym użyciu nitrogliceryny. Hammoud podnosi zwykle dawkę od 1 kropli 1%, roztworu do 3, trzy razy dziennie, inaczej bowiem nie otrzymywał należytego skutku. Po jednej kropli daje przez miesiąc, po dwie drugi miesiąc, po trzy trzeci miesiąc. Wskazaną jest N. w migrenie ze zwężeniem naczyń, a przeciwwskazaną w tejże chorobie z rozszerzeniem naczyń; w padaczce przeszkadza dalszemu rozwojowi napadu, jeżeli jest zadana przy początku takowego, albowiem tutaj także jest zwężenie naczyń w mózgu. W ogóle działa podobnie jak amylinitrit, tylko dłużej. H. zadawał N. przez jeden rok i dochodził do dawki 13 kropli. Często zadawał ją z bromkami, przez co działanie wypadło jeszcze bardziej zadawalające. W padaczce, gdy bromki zawodziły, N. okazała się bardzo skuteczną. U dziecka 3-letniego przy napadach występujących co drugi dzień zadawano N. po jednej kropli 3 razy dziennie, którą to dawkę dzieci dobrze znoszą, poczem napady stały się daleko rzadszymi. W *angina pectoris* napady stawały się krótsze po zadaniu N. Brom i N. nie działają antagonistycznie, gdyż bromki według dzisiejszego poglądu nie działają na krażenie (zwężenie naczyń tylko na tkankę nerwową).

V. Żywotność trychin otorbionych w mięsie soloném. Dr. Fourment z doświadczeń swoich przyszedł do wniosku, że trychiny w mięsie soloném jeszcze po 15 mies. mogą być żyjącemi i będąc spożyte, wywołać chorobę trychinową ze śmiertelném nawet zejściem. Solenie zatem mięsa nie zabija trychin. Mogą one wprawdzie zamierać w konserwach słonych, ale tylko przypadkowo, tak samo jak w każdym inném mięsie, nie zaś w skutek działania soli. Nie można nawet stanowczo oznaczyć czasu, po którym mięso solone, zawierające trychiny, będzie dla zdrowia nieszkodliwém. Pamiętać przytém należy, że solenie mięsa, nie wystarczając do zabicia, chroni nadto w pewnym stopniu trychiny od działania wysokiej ciepłoty; dowiodły tego doświadczenia p. Dojere stwierdzone ostatnimi czasami przez p. Laborde'a

„Med. War.“

Tamar-Indien.

(Saccharitae tamarindinati lenientes. Marmelade de Tamarin.
Tamarinden-od. Larix-Conserve. Tamarindenbroetchen).

Frzez dra H. Hager'a.

Rp. Pulpae Tamarindorum 450 0
Sacchari albi pulverati 40 0
Sacchari lactis pulverati 60 0
Glycerinae purae 50 0

Mixta leni calore inter agitationem evaporent, donec massa
consistentiam extracti adepta fuerit. Tum admisce

Folicum Sennae subtilissime pulveratorum 50 0
Fructus Anisi vulgaris 10 0
Elaeosacchari Citri
Acidi tartarici ana 3 0

ut fiat massa inter digitos depsiticia, ex qua formentur placentae
centum (100) oblongae, circiter 3 6 Cm. longae, 2 2 Cm. latae et
1 Cm. crassae. Has placentas aqua pulverisata conspersas quan-
titato sufficiente hujus pulveris parati e

Tartari depurati 5 0
Sacchari albi
Sacchari lactis ana 35 0
Tragacanthae 3 0
Acidi tartarici 2 0
Ligni Santali rubri 25 0

pervolvendo obtege et primendo laeviga. Placentae tum per horam
unam tantum loco tepido desiccatae stanno foliato velentur et ser-
ventur.

Sprawy zawodu aptékarckiego.

Sprawozdanie

10. posiedzenia wydziału gal. towarzystwa aptékarckiego odbytego
w dniu 23. stycznia 1883 r.

Obecni pp.: Angerman, Bachman, Kajetanowicz, Kochanow-
ski, Krzyżanowski, Rucker, Stasiów i Jabłonowski. Przewodniczy
p. A. Mussil.

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia skarbnik
p. Z. Rucker przedstawia rzecz o dochodach i wydatkach towa-
rzystwa i daje obraz obecnego stanu majątkowego, który nazywa
pomysłnym. Przewodniczący p. A. Mussil przedstawia sprawo-

zdanie z administracji Czasopisma i Kalendarzyka, poczem sekretarz odczytuje w streszczeniu sprawozdanie z dorocznych czynności wydziału.

Następnie omówiono wnioski wydziału, które zarówno jak wszystkie sprawozdania walnemu zgromadzeniu mają być przedłożone.

Ze względu, że na porządku dziennym nie ma spraw ważniejszych, pan przewodniczący żegna przyjętym zwyczajem w komplecie zebranych na posiedzeniu członków wydziału, dziękując wszystkim za całoroczny współdział w pracy około dobra towarzystwa naszego.

Sekretarz :

W. Jabłonowski.

Przewodn. :

A. Mussil.

Z wydziału galic. towarzystwa apték.

Do sprzedania : Hba Menth piper.

Castoreum sibir, deka 3 złr. 50 ct.

Cantharides frag. kilo 4 „ 20 ct.

Lapis Cancror kilo 5 „ 50 „

Secale cornut „ 1 „ 10 „

Sem foeniculi nov. kilo — „ 40 „

„ sinapis alb „ — 20 „ (100 kl. 16 złr.)

Poszukuje się do kupienia : Baccae Myrtillorum

Hba Centauri

Flores Chamomil vulg.

„ Malvae arbor

Sem Sinapis nigr.

Hba. Absinthi jak największą ilość.

Poszukują umieszczenia : Magistrowie — asystenci.

Aptéka w małym miasteczku z domem i ogrodem do sprzedania.

Aptéka w małym miasteczku przynosząca 2500 złr. dochodu jest do sprzedania.

Kilku słuchaczy kursu farmaceutycznego poszukuje na czas feryj zastępstwa.

Poszukuje się dzierżawy w większym mieście powiatowém.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowione statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiścili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,

w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Dyonizy Jasieński, mag. farm. i właściciel apteki w Budzanowie zmarł w styczniu b. r. Spokój jego popiołom!

— Egzamina na podaptękarzy odbywać się będą w bieżącym roku przed komisją egzaminacyjną Gremijum aptękarzy Galicyi wschodniej we Lwowie w takim samym porządku jak dotychczas tj. co pierwszej soboty każdego miesiąca a więc jeszcze 3 lutego, 3. marca, 7. kwietnia, 5. maja, 2. czerwca, 2. lipca, 4. sierpnia, 1. września, 6. października, 3. listopada i 1. grudnia.

— W bieżącym półroczu (zimowém) uczęszczają na wykłady w tu-tejszej c. k. wszechnicy następujący p. farmaceuci: I. rok: Adam Gustaw ze Lwowa, Bugno Ludwik z Rzepiennik, Dzikowski Andrzej ze Lwowa, Falk Bernard z Kałusza, Franzos Ad. z Brodów, Frucht-mann Izidor z Tarnopola, Gazda Gust. z Stanisławowa, Haszczye Jan z Radymna, Kielawa Karol z Dąbrówki Kowalski E. Kurczabiński January z Glinki, Podgórski Władysław ze Lwowa, Spiegel Natan z Żółkwi, Stieber Leon ze Lwowa, Wiesenberg Herm. z Dro-hobycza, Wolański Wład. z Krakowa. II. rok: Bardasz Herman z Za-łożyc, Derkacz Wład. z Przemyśla, Frauenglas Leon ze Lwowa, Gra-bowski Władysław z Stanisławowa, Hubicki Władysław z Brzostka, Kotlarczyk Ant. ze Lwowa, Merher Leon ze Lwowa, Szwajkart Adam z Rykowa, Wiszniewski Jakób z Krosna, Witkiewicz Bronisław z Za-łożca, Zajączkowski Jan z Buczacza Żurowski Michał z Horodyszcza.

— Skład Rad sanitarnych: W Austrii dolnej: Radca na-miestnictwa dr. Karajan, mianowani przez Rząd: drowie Inhauser były fizyk miasta Wiednia, Kammerer obecny fizyk, dyrektor Lorinser, prof. Nowak, docent Oser, lekarz powiatowy Witlacil; z ramienia Wydziału krajowego drowie Gauster i Natterer, oraz weterynarz krajowy dr. Werner; w Król. czeskim: Radca namiestnictwa dr. Pissling, mianowani przez Rząd prof. Halla, Weber i Gintl, dyrektor Smoler i fizyk miejski Pelz; z ramienia Wydziału krajowego prof. Hasner i dr. Tedesco; na Morawie: Radca namiestnictwa dr. Kusy, fizyk miejski dr. Boner, dy-rektor Haller, prymaryjusze Katholicky i Brenner, drowie Kuh i Wolf.

— Berlin. Rada związkowa ma wkrótce uchwalić prawo co do używania ołowiu i cynku przy wyrabianiu różnych środków służących do pożywienia, do codziennego użytku itd. Ma być zakazaniem użycie ołowiu, jakoteż aliażów, zawierających 10% ołowiu, na naczynia do pi-cia, gotowania lub jedzenia. Do pobielania można używać aliażów, które najwyżej zawierają 1% ołowiu. Aliażów, zawierających więcej nad 1% ołowiu zakazuje się używać do przechowywania lub opakowywania w handlach towarów, służących do jedzenia. Zakazuje się wszelkiego użycia ołowiu koło kamieni młyńskich. Zabrania się dalej używania na-czyn emalijowanych, które po jednogodzinném gotowaniu z 4% kwasem octowym, dają reakcyję na ołów. Wreszcie rozporządzenie ma zabronić używania ołowiu i cynku do wyrobów gutaperkowych i wszystkich zaba-

wek dziecinnych. Pod ołów i cynk podciąga się wszystkie połączenia tych pierwiastków.

— W ostatnim nrze naszego pisemka podaliśmy wiadomość o wykryciu prątków nosaczyny. Przegl. lek. w korespondencji z Berlina (ob. R. XXII, str. 13.) pisze o tém dalej: Dyrektor urzędu zdrowotnego tajny radca lekarski Struck zdaje teraz w tutejszych dziennikach obszernie sprawę z tego odkrycia. Równocześnie prawie Pasteur przedstawił na posiedzeniu Akademii Umiejętności w Paryżu nowy twór drobnowidowy patogeniczny, będący przyczyną choroby u świń, zwanej przez Francuzów: „Rouge du porc”.

W Krakowskim „Przegl. lek.” czytamy:

W Wien. med. Wochenschrift czytamy co następuje: „Zwracamy niniejszém uwagę na wina lecznicze wyrabiane przez dra Mikolascha, które są sumiennie przyrządzane a przytém bardzo smaczne. Dr. Braun v. Fernwald, dr. Spaeth, dr. Lorinser, dr. Drasche, dr. Biesiadcki i wielu innych oddali tym wyrobom najzaszczytniejsze uznanie a ma to tém większe znaczenie że nikt inny nie może wykazać się takimi świadectwami, gdyż Panowie ci nie łatwo komu świadectwa wystawiają. Także i napoje dla chorych i rekonwalescentów, jakie wyrabia dr. Mikolasch, cieszą się niepodzielném uznaniem wszystkich znawców. Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów nabyć można we wszystkich więcej znanych aptekach a skład główny znajduje się u Wilhelma Maagera w Wiedniu, Heumarkt, Nr. 3.”

Cieszy nas, że wyroby tej w kraju znanej firmy i wśród obcych znajdują uznanie, gdyż równocześnie i my słyszeliśmy także, iż wielu kolegów w Krakowie i w kraju, którzy win tych doświadczali, z uznaniem wyrażali się o wyrobach p. Mikolascha, mianowicie o jego winach leczniczych i wodach lekarskich

Składka na pomnik Mićkiewicza.

P. Gress z Belza	5 zlr.
„ Quirini w Miłowie	3 „
„ Skalka w Storożyńcu	3 „
„ Heger w Kanczudze	3 „
„ Podgórk Józef we Lwowie	3 „
„ Macura w Stanisławowie	2 „
„ Pjepas Karol w Kamionce	2 „
„ Misiolek w Kulikowie	2 „
„ Halama w Brzozowie	2 „
„ Kübel w Lubaczowie	2 „
„ Swiechowski w Radymnie	1 „
„ Traunfellner w Kałuszu	1 „
„ Pietraszek w Pruchniku	1 „
„ Dadlec w Żółkwi	1 „
„ Wyśpiański w Żółkwi	1 „
„ Angermann we Lwowie	1 „
„ Pollak	1 „

„ Mehrer we Lwowie	1 zlr.
„ Frauenglas	— „ 60 ct.
„ Leszek Cukier „	— „ 50 „
z wykazaną w Nr. 2. kwotę 149 „ 20 „	
Razem 185 zlr. 30 ct.	

Komitet uprasza Szanownych Panów aptékarzy i kolegów którzy mają chęć przyczynić się jakimkolwiek datkiem na budowę tego pomnika chwały narodowej, by zechcieli swe datki jak najrychlej nadesłać na ręce podpisanego.

S. Kajetanowicz.

w aptéce pod złotym lwem we Lwowie.

Redakcyja otrzymała w miesiącu styczniu 1883 :

Casopis českého lékarnictva. 1883. Rocznik II. Nr. 1 i 2.

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris 1882 Nr. 12. (Nr. 1. z roku 1880 nie doszedł nas).

Medycyna. Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom XI. 1883. Nra 1—4.

New Remedies. New-York. Vol. XII. 1883. Nr. 1.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie itd. Bunzlau 1883. Nra 1—3 (tylko Nr. 5 z roku 1882 nie doszedł nas).

Przewodnik bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzy i w ogóle czytających książki. Kraków. Rocznik VI. 1883. Nr. 1.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XXII. Nra. 1—4.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik IV. 1883. Nr. 1 i 2.

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz 1883. Nra. 1, 2. 3.

Zeitschrift des allgem. oesterr. Apotheker - Vereines. Wiedeń. Rocznik 28. 1883. Nra 1, 2 i 3.

 Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunin-Wasowicza, doc. uniw. Lwów ul. Kopernika l. 21. Książki te po zrobieniu z nich użytku staną się własnością księgozbioru towarzystwa aptécarskiego.

Od redakcyi.

 Do dzisiejszego nru. Czasopisma dołączamy dla zamiejscowych naszych pp. przedpłacicieli spis rzeczy do XI. rocznika Czasopisma. Tych szan. p. kolegów, którzy posłane im pierwsze 3 nra Czasopisma z b. r. zatrzymali, upraszamy o rychłe nadesłanie przypadającej przedpłaty dla ostatecznego uregulowania nakładu i wysyłki Czasopisma.

Ogłoszenia.

HAMMER I VORSAK

(Wien I. — Opernring 21).

polecają swój bogato zaopatrzony skład

chemiczno - farmaceutycznych przyrządów i naczyń

potrzebnych do urządzenia apték.

Naczynia z najlepszego szkła, porcelany, drzewa klonowego, sygnatury emalijowane, guziki do sznufiad pięknie trwale i modnie wykonane.

Urzędowo cementowane wagi ręczne i tarowe miary i ciężarki.

Aparaty parowe i destylacyjne różnych rozmiarów, niemniej aparaty do wyrobu wód musujących z najlepszych krajowych i zagranicznych fabryk mogące dziennie dostarczać 100, 350, 600, 800, 1000, 2000 i 4000 syfonów.

Uzupełnienia urządzeń aptecznych wykonują według nadesłanych wzorów w najkrótszym czasie.

Główny skład A. Sawera próżnych czopków i kul waginalnych z czystego masła kakaowego.

 Ilustrowane cenniki bezpłatnie i franco. 

Z dniem 1. listopada r. 1879 zaczął wychodzić w Tarnowie

PRZYRODNIK „dwutygodnik popularny, pismo naukowe, którego przedmiotem będą tylko nauki przyrodnicze w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu, z wyjątkiem filozofii przyrodniczej. Chcąc rozbudzić w naszym kraju u młodej generacyi i u ludzi bez różnicy stanu i powołania a interesujących się naukami przyrodniczymi zamiłowanie do tychże nauk, zajmujących dziś stanowisko poważne a zdobywających sobie kierunkiem realnym coraz to poważniejsze i wybitniejsze stanowisko pośród innych umiejętności, powzięliśmy zamiar wskrzeszenia niejako „Przyrodnika“, który wychodził we Lwowie w latach 1871, 1872 i 1873, rozszerzyć jego program i pomnażając materyjał znacznie, pozostawić przy tych samych warunkach prenumeracyjnych.

Szanownym prenumeratorem dawniejszego „Przyrodnika“ przypominamy, że dajemy dwutygodnik zamiast sześciotygodnika przy tych samych prawie warunkach prenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, obejmując 16 stronnic druku w formie dużej 8ki, a prenumerata jego wynosi: rocznie zł. 2 ct 70.

Zygmunt Morawski. naucz. gymn., redaktor i wydawca.

FABRYKA WYROBÓW KARTONOWYCH I LITOGRAFIA w Stanisławowie

zaopatrzona we wszystkie potrzebne maszyny i znaczne zapasy gotowych wyrobów, oferuje szanownym odbiorcom swe wyroby po cenach umiarkowanych i dostarcza takowych w jak najkrótszym czasie.

Ze strony Wydziału towarzystwa apték, powołując się na Nr. 15. Czasopisma poleca się szanownym kolegom jak najusilniej wyroby p. Laskowskiego i spółki w Stanisławowie témbardziej, że fabryka odstępuje 5% od zamówień na rzecz naszego Towarzystwa.

Z wydziału gal. Towarzystwa apték.

OFERUJĘ BEZ ZOBOWIĄZANIA!

Cantharides natur. kilo	.	.	4 złr. 40 ct.	) Za zaliczką lub nadesłan. gotówki. Więcej ilości taniej za uprzedn. porozumien.
„ siane „	.	.	4 „ 60 „	
„ fragm. „	.	.	4 „ 20 „	
„ pulvis „	.	.	4 „ 80 „	
Castoreum sibir deka	.	.	3 „ 50 „	
Colla piscium Ima kilo	.	.	17 „ — „	
Lapides Cancro. kilo	.	.	5 „ 50 „	
Lycopodium depur. k.	.	.	1 „ 42 „	
Rad. Rhei $\frac{1}{2}$ m. ch. k.	.	.	2 „ 60 „	
Lycopodium bisdepur k.	.	.	1 „ 50 „	
Secale cornutum kilo	.	.	1 „ 10 „	
Flores. Cynae ziel. kilo	.	.	— „ 35 „	
Semen. Cydoniar. russ. kilo	.	.	5 „ 50 „	
„ Foeniculi nov. kilo	.	.	— „ 40 „	
„ Sinapis alb. kilo	.	.	— „ 16 „	
„ „ nigr kilo	.	.	— „ 23 „	
Vasselina flav. russ. kilo	.	.	1 „ 10 „	

Proszek na owady prawdziwy kauk. pod gwaran. k. 2-70.

Adolf Inlender,
apt. w Brodach.

Panów kolegów, którzy posłany im Kalendarz dla farmaceutów na rok 1883 zatrzymali, upraszamy by przypadającą za takowy kwotę 1 złr 25 ct. względnie 1 złr. 45 ct. nadesłać zechcieli „do Administracyi Czasopisma aptékarского“.

Lwów (Podzamcze).

I. galicyjska fabryka korków katalońskich

L. J. MALEWSKI

Ulica Dominikańska Nr. 5 Lwów

poleca swą fabrykę korków do beczek i butelek, w lepszej jakości od zagranicznych, jakoteż drzewo korkowe i koła do mielenia jagiel.

Założona w roku 1877.

Pierwszą część mej

FARMAKOLOGOZYI

rozeszłę szan. pp. przedpłaccielom w miesiącu marcu b. r.

Dr. M. Dunin Wąsowicz.

Pod redakcją

Profesora dra Br. Radziszewskiego

wychodzi we Lwowie już rok siódmy
czasopismo

„KOSMOS“

organ towarzystwa przyrodników polskich
imienia Kopernika.

„Kosmos“ wychodzi w zeszytach miesięcznych zbroszowanych, około 40 arkuszy druku rocznie, z drzeworytami i tablicami litografowanymi. Prenumerata wynosi we Lwowie półrocznie zł. 2 ct. 50, z przesyłką pocztową zł. 3. — W Warszawie u Gebethnera i Wolffa półrocznie rsr. 2.

Całkowite roczniki z r. 1876, 1877, 1878 1879 1880 i 1881 można jeszcze nabyć we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie prenumeracyjnej. Roczniki te zawierają prace panów Abakanowicza, Bandrowskiego, Godlewskiego, Grabowskiego, Fabiana, Kreutzta, Janoty, Mikołajczaka, Nenckiego, Niedźwieckiego, Ochrowicza, Radziszewskiego, Rościszewskiego, Stanckiego, Syrskiego, Tynieckiego, Wąsowicza, Wróblewskiego i wielu innych.

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcją dra Władysława Wistockiego, kustosa biblioteki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy numer w objętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petitowych) wysokiej, zawiera dwa działy: 1. Bibliografię właściwą bieżącą; 2. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całorocznie zł. 1, półrocznie 50 ct., ćwierćrocznie 28 ct., miesięcznie 10 ct. z przesyłką pocztową całorocznie 1 zł. 24 ct., półrocznie 62 ct., ćwierćrocznie 34 ct., miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$ część strony 50 ct., za całą stronicę czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyjom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znacznie większą liczbę egzemplarzy, odstępkuje się stosowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzempl. $\frac{1}{6}$ część stronicy czyli 10 wierszy petitowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyraźnie pisane ogłoszenia przysyłać należy za pośrednictwem księgarni krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni Gebethnera i Spt. w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibl.“ 6-9-

Redaktor odpowiedzialny: dr. M. D. Wąsowicz, doc. uniwersytetu.

N. akladem galic. towarz. apték.

Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana